

# Józef Mikołajec

Tekst i fot. Aleksander Żukowski

**Józef Mikołajec** (1894-1951) – znany w regionie przedsiębiorca budowlany z Żor zostawił po sobie trwałe pomniki zawodowej działalności. Kilka śląskich miejscowości zawdzięcza mu obiekty użyteczności publicznej, które wciąż są potrzebne, służą mieszkańcom i cieszą oko architektonicznymi detalami.

Zanim został budowniczym wziął udział w powstaniach śląskich. Jego stosunek do kwestii polskiej na Śląsku, jego patriotyczne nastawienie ukształtował dom rodzinny. Z rodziny Mikołajców z Żor wywodził się także Robert Mikołajec (1914-1944) – funkcjonariusz Policji Województwa Śląskiego, a następnie żołnierz 5 Baonu Saperów 2. Korpusu Polskiego, poległy 19 maja 1944 r. w ostatnim dniu bitwy pod Monte Cassino.

Była to więc familia o wykrystalizowanym światopoglądzie i zdecydowanej postawie. W domach Mikołajców polskość Śląska była ważna.

Urodził się 2 października 1894 r. w Osinach. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczył się zawodu murarza (1911-1914) w Szkole Murarstwa w Opolu. Od lutego 1915 r. do grudnia 1918 r. walczył na frontach I wojny światowej. Pod koniec wojny był ranny w nogę. W 1919 r. ożenił się z Anielą z domu Sojka. Pracował potem przez kilka lat na budowach. W 1923 r. w Warszawie podjął 2-letnią naukę zawodu budowniczego. Zdobyte tam kwalifikacje pozwoliły mu na założenie własnej działalności gospodarczej w tej dziedzinie. W 1931 r. został członkiem „Cechu Mularzy Chrześcijan” Miasta Stołecznego Warszawy, odnotowanym w „Księdze Mistrzów”.

W 1935 założył w Żorach, przy ul. Drzewnej 2, przedsiębiorstwo budowlane, w którym zatrudniał mieszkańców Żor mających smykałkę do budowlanki. Niektórzy z nich kończyli szkoły o profilu budowlanym podejmując u Józefa Mikołajca praktyki zawodowe, a później znajdując stałe zatrudnienie.

W tymże 1935 r. wstąpił do Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy (BBWR na Śląsku).

Jego przedsiębiorstwo miało renomę na rynku usług budowlanych. Wymieniano je wśród najlepszych. *W rejestrze handlowym A. 98 Żory wpisano dnia 1 sierpnia 1936 przy firmie Józef Mikołajec, w Żorach, że firma obecnie brzmi: J. Mikołajec, budowniczy. Przedsiębiorstwo robót budowlanych. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wykonywanie wszelkiego rodzaju robót budowlanych nad i podziemnych oraz żelbetonowych jak i budowli przemysłowych. 1 W rejestrze handlowym A. 242<sup>1</sup>*

---

<sup>1</sup> Tak brzmiało oficjalne ogłoszenie zamieszczone na str.540 w Przeglądzie Budowlanym - miesięczniku poświęconym sprawom budownictwa, Zeszyt 12, Warszawa 25 grudnia 1936 r., ROK VIII,

Zyskał opinię profesjonalnego wykonawcy, cechującego się solidnością budowlanego rzemiosła i dokładnością w realizacji inwestorskich przedsięwzięć wykonywanych dla klientów.

Na terenie Żor budowniczy Józef Mikołajec wznosił m.in. gmach Liceum Ogólnokształcącego im. Karola Miarki.

W latach 30. XX wieku przedsiębiorstwo Józefa Mikołajca wzięło udział w przebudowie dworca kolejowego w centrum Rybnika. Jemu miasto zawdzięcza wykonanie podziemnego przejścia od budynku dworca do ul. Kolejowej, z odrębnymi schodami prowadzącymi na perony. Rozwiązanie to poprawiło komfort podróżnych zapewniając bezpieczne dotarcie na perony, bez potrzeby przechodzenia po torowisku.



W latach 30. XX wieku w Wiśle wybudował kompleks budynków wraz z siedzibą urzędu pocztowego przy rynku. Nastąpiło to w okresie, kiedy wojewoda śląski Michał Grażyński dążył do przekształcenia góralskiej wsi w nowoczesne uzdrowisko. Inwestowano w rozwój infrastruktury i zdrojowej zabudowy – powstała linia kolejowa z Ustronia do Głębiec, zbudowano drogę z serpentynami do Istebnej, zrealizowano plan regulacyjny rzeki Wisły, wytyczono rynek, przeprowadzono elektryfikację, rozwinięto branżę hotelarską, wzniesiono szereg gmachów modernistycznych i funkcjonalistycznych. Budowniczy Józef Mikołajec miał swój udział w urządzeniu kurortu w Wiśle.



Budynek przy rynku w Wiśle, który budowało przedsiębiorstwo J. Mikołajca

21 września 1937 r. Wielebna Matka Stanisława Połotyńska, przełożona SS. Urszulanek w Rybniku podpisała protokół przekazania placu pod budowę nowego gmachu gimnazjum. Ze strony wykonawcy protokół podpisali: architekt Tadeusz Kowalski (kierownik budowy) oraz Józef Mikołajec (budowniczy). Ruszyła inwestycja, w wyniku której powstał gmach do dziś będący ostoją oświaty i ozdobą miasta.

Na początku roku szkolnego 1937/1938 wydawany w Rybniku „Sztandar Polski i Gazety Rybnicka” donosił:

*„Zakład Sióstr Urszulanek należy do najelitarniejszych zakładów szkolnych w Polsce. Szczęśliwie się złożyło, że i w naszym mieście powstała ekspozytura tego pożytecznego zakładu. Brak odpowiedniego pomieszczenia był powodem, że musiano się posługiwać zabudowaniami, które dawniej służyły celom wojskowym. Po pewnej przebudowie doprowadzono całość do jako takiego stanu użytkowości. Z biegiem lat liczba uczennic wzrastała. Dotychczasowe pomieszczenie nie było wystarczającym. Toteż postanowiono zbudować sobie nową i przestronniejszą siedzibę. Powstać ma wielki gmach ciągnący się od ul. 3 Maja przez róg aż w dół ul. Klasztornej. Z robotami wstępnymi już rozpoczęto. Budowę gmachu ss. Urszulanek powierzono budowniczemu Mikołajcowi, powstańcowi z Żor. Budowa potrwa do lata przyszłego roku. Z następnym nowym rokiem szkolnym nauka odbywać się będzie w wygodnych i świetlnych salach. (...)”<sup>2</sup>*

Kilka tygodni później ta sama gazeta ponownie informowała o trwającej budowie szkoły. „(...) Jesteśmy świadkami jak z dnia na dzień rośnie nowa polska uczelnia, w której nasza młodzież

<sup>2</sup> Nowy gmach szkolny S.S. Urszulanek, w: Sztandar Polski i Gazeta Rybnicka, Rok XVIII, Nr 107, 16 września 1937 r.,



żeńską ma się przygotować do przyszłego życia. Rozmiary mówią nam o wielkości gmachu. Front od ul. 3 Maja mierzy blisko 56 m. Druga strona od ul. Klasztornej około 40 m. Gmach będzie miał 4 kondygnacje. W całości ma powstać 10 nowych klas oraz co najmniej tyle różnych specjalnych sal. Pierwsza część od strony ul. 3 Maja otrzyma piękną i dosyć obszerną kaplicę o rozmiarach 12 x 15 metrów. Oprócz dużego gmachu później dobudowana zostanie Ćwicznia do gimnastyki. Ćwicznia projektowana wydaje nam się za szczupłą. (...) Koszty budowy pokrywają w części ss. urszulanki i w części Wydział Oświecenia Publicznego. (...)<sup>3</sup>



Po wybuchu II wojny światowej J. Mikołajec wziął w niej udział walcząc jako ochotnik w szeregach Wojska Polskiego. W 1939 dostał się do niewoli, z której wrócił w grudniu tego samego roku. Po aresztowaniu trafił w dniu 14 kwietnia 1940 r. do obozu koncentracyjnego KL Dachau. Zwolniono go z obozu 22 października 1940 r. W 1941 r. przedostał się ze Śląska na teren Generalnej Guberni. Biegła znajomość niemieckiego pozwoliła mu znaleźć zatrudnienie w firmie budowlanej w Kijowie, gdzie doczekał końca wojny. Wiosną 1945 r. wrócił do domu. Po wojnie wznowił działalność swojej firmy budowlanej i odbudował w Żorach kościół parafialny św. św. Filipa i Jakuba oraz szkołę, znajdującą się w jego sąsiedztwie. Dziś to Szkoła Podstawowa nr 3 z Oddziałami Dwujęzycznymi i Sportowymi im. Żorskich Twórców Kultury. Obydwa te budynki bardzo ucierpiały podczas walk o Żory między 27 stycznia a 24 marca 1945 r. Zdobyć *festung Shorau* (twierdzy Żory) przez Armię Czerwoną kosztowało miasto utratę przeważającej części zabudowy w śródmieściu. Żory zajęły trzecie miejsce, po Warszawie i Jaśle, w smutnym rankingu polskich miast najbardziej zniszczonych podczas II wojny światowej. W takich realiach

<sup>3</sup> Okazały gmach SS. Urszulanek upiększy miasto Rybnik, w: Sztandar Polski i Gazeta Rybnicka, Rok XVIII, Nr 118, 12 października 1937 r.,



przedsiębiorstwo J. Mikołajca wznowiło działalność. Murarze, tynkarze, zbrojarze mieli wtenczas pełne ręce roboty!

W grudniu 1948 r. J. Mikołajec został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa pod zarzutem przynależności do AK. Był więziony w Raciborzu. Po rozprawie sądowej w maju 1949 r. został zwolniony. Nadal prowadził swą firmę do momentu, aż Urząd Skarbowy nałożył na firmę „domiar” i zajął majątek ruchomy. J. Mikołajec kierował przedsiębiorstwem budowlanym do sierpnia 1950 r. Sytuacja ta wpłynęła niekorzystnie na jego zdrowie. W 1951 zdiagnozowano u niego nowotwór żołądka, który okazał się śmiertelny. Zmarł w październiku 1951 r. Pochowano go na cmentarzu katolickim w Krzyżowicach.



W Żorach nazwisko Józefa Mikołajca zapisano w przestrzeni publicznej za sprawą uchwały Nr 550/XLIII/18 Rady Miasta Żory z dnia 24 maja 2018 r. w sprawie nadania odcinkom dróg nazw: Józefa Mikołajca, Witolda Lutosławskiego, Paryska, Bratysławska, Londyńska, Wysoka, Wybickiego, Wacława Sieroszewskiego.

J. Mikołajec został patronem ulicy łączącej ul. Spółdzielcza z ul. Józefa Rymera w południowej części miasta. W Rybniku jego dorobek jest mniej znany, ale gmach Zespołu Szkół Urszulańskich jest dziś jedną z rozpoznawalnych na Śląsku wizytówek rybnickiej oświaty.



Józefa  
ul. **Mikołajca**

